

MĄDROŚĆ POZAZIEMSKIEGO "DZIECKA" - ROZMOWA METAFIZYCZNA Z YAZHI SWARUU

Materiał z kanału Cosmic Agency
opublikowany 22.08.2022

Rozmowa odbyła się w listopadzie 2021 r.

Yazhi: Nie obchodzi mnie, czy jestem społecznie akceptowana czy nie, dzielę się tym co chcę! Widzę to co widzę i dzielę się tym, pewna tego co widzę. Nie patrzę na sprawy z konwencjonalnego punktu widzenia. Więc albo dzielę się wszystkim co widzę, albo nie dzielę się niczym. Nie chcę już dłużej uważać na to, co jest a co nie jest właściwym do dzielenia się. To, czego chcę, to zniszczyć system, sprawić tyle kłopotów, ile to możliwe, i tak głośno, jak to możliwe.

Wspominałaś, że niektórzy ludzie twierdzą, że "szczypawki" są w porządku, ponieważ jest to plan duszy pochodzący z wyższego poziomu. Jeśli niektórzy ludzie zgadzają się na "szczypawki", ponieważ doświadczenie to jest zaplanowane z wyższego poziomu, to nie zrozumieli oni mojego punktu widzenia. A mianowicie, że nie jest ważne z jakiego poziomu pochodzą rzeczy, ponieważ żaden poziom nie jest ważniejszy od innego, a nawet sama koncepcja wyższego i niższego poziomu lub poziomów jest również tylko konstruktem mentalnym. Tak więc sam fakt, że coś, cokolwiek robią, jest niepoprawne i niemoralne na którymkolwiek poziomie na którym to robią - oznacza, że jest to niepoprawne i niemoralne na każdym poziomie. A twierdzenie że jest inaczej - jest tylko odzwierciedleniem uprzedzeń i idei, że jeden poziom jest wyższy od drugiego.

Innymi słowy, jeśli ludzie w 3D nie chcą "szczypawek", jakkolwiek „dobre” mogłyby się one wydawać z innego poziomu, to cała ta sprawa jest zła! Tak więc to, co wielu mówi, że z poziomu 3D widzisz rzeczy inaczej niż z 5D, lub z jakiegokolwiek innego "D" - to w żaden sposób nie usprawiedliwia robienia czegoś, co jest postrzegane jako złe i niemoralne, z tego lub z jakiegokolwiek innego poziomu.

Tak więc chęć doświadczania cierpienia w 3D, w celu osiągnięcia kontrastu i cieszenia się wolnością na wyższym poziomie w życiu po życiu - jest dla mnie tylko kolejnym pretekstem do popełniania czynów niemoralnych, które są sprzeczne z potrzebami ludzi żyjących w tej czy w innej gęstości, i to musi zostać powstrzymane.

Musisz zintegrować wszystko, wszystkie poziomy, w jedną masę - bo inaczej będą się działy niepożądane rzeczy. I doskonale zdaję sobie sprawę, że proszę o wiele, ponieważ kontrast to dwoistość, a dwoistość definiuje niższe gęstości. Ale to samo dotyczy wszystkich niemoralnych i regresywnych rzeczy, które zawsze się dzieją definiując niższe gęstości. Więc to do czego zmierzam, kiedy już skończę, będzie równe wzniesieniu się do wyższej sfery i wyższej gęstości.

Jeśli więc przekroczysz potrzebę myślenia zawsze w dualności, automatycznie się wzniesiesz. I zrozumiesz dualność tak jak ja. A ja nawet jej używam. Ale w niej nie żyję. Im bardziej pojmujesz dwoistość i kontrast, tym bardziej możesz go przekroczyć gdy się integrujesz, a kiedy się integrujesz - automatycznie się wznosisz, ponieważ wszystko, co definiuje niższą gęstość, to myślenie w kategoriach dualności. Ja kontra ty, czerń i biel, dobro i zło... Im wyższa gęstość, tym mniej reprezentatywna staje się dualność. Więc nie widzisz orła i reszki. To co widzisz - to cała moneta.

Gosia: Ale czy walka o zniszczenie systemu nie jest jednak wciąż w sferze dualności?

Yazhi: Jest. Ale kluczem jest integracja systemu, a nie walka z nim. Ale potrzebujesz też szerszej perspektywy z poziomu umysłu, ponieważ jeśli złodziej przyjdzie do ciebie - to musisz walczyć. Jeśli Bill Gates przyjdzie do ciebie z "igiełką", musisz wepchnąć mu ją tam, gdzie nigdy nie zagląda słońce!

Gosia: Więc w jaki sposób ty to integrujesz? A w jaki my? Jaki jest sposób na integrację systemu?

Yazhi: Przez pełne zrozumienie go. I po prostu nie dawanie energii tym jego częściom, które rozumiesz, ale których nie chcesz.

Gosia: Nie dawanie energii? To znaczy nie walczenie z nim?

Yazhi: Nie kierowanie na nie uwagi, nie martwienie się nimi, nie banie się, nie nadawanie im znaczenia. Jak wśród ludzi myślących jako jedność, wspólnie, ludzi nigdy nie zakładających masek fałszu, nigdy niczemu nie będących posłusznymi. Nikt nie może skrzywdzić takich społeczności, takiego narodu, bo przecież nawet policja i wojsko wywodzą się z tego ludu, i są tymi ludźmi.

Gosia: To dlaczego ty i my nadal przywiązujemy wagę i znaczenie do walki z systemem? Czy to znaczy, że nadal nie w pełni go rozumiemy?

Yazhi: Jako społeczeństwo, jako ludzkość w ogóle - nie rozumiecie systemu, i to jest sedno problemu. Gdyby ludzie rozumieli - nie reagowaliby tak, jak teraz. I nie byłoby problemu.

Gosia: A co z tobą? Wciąż działasz i walczysz. Czy to znaczy, że Ty też nadal nie rozumiesz go w pełni? Mówię o nas, ludziach, którzy działają na rzecz walki z nim.

Yazhi: System jest bardzo złożony i wielowarstwowy. Nie twierdzę, że w go pełni rozumiem. I patrząc z perspektywy jednego poziomu - walczę z nim, ale patrząc z perspektywy innego - nie walczę - integruję go. Dla przykładu przypomnę to, co powiedziałam wczoraj. Mianowicie, że w pełni rozumiem potrzebę Kabały, aby drastycznie ograniczyć wchodzenie nowych dusz w fizyczność na Ziemi - w przeciwnym wypadku samo istnienie życia na Ziemi mogłoby być zagrożone. I na tym poziomie mogę się nawet z tym zgodzić. Jednak w tym samym czasie widzę także poziom ulicy.

Tak więc nie walczę z Kabałą, ja ją rozumiem, i dzięki temu mogę wiedzieć, jak rozbroić dany problem. Więc - aby pokonać wroga, musisz go przede wszystkim poznać. Trzymaj więc przyjaciół blisko, a wrogów jeszcze bliżej.

Gosia: Mam nadzieję, że nie jestem twoim wrogiem. Trzymasz mnie naprawdę blisko.

Yazhi: Haha... Nie o to chodzi, nie przeinaczaj rzeczy!

Gosia: Ok. Jak więc to rozbroić?

Yazhi: Mieszkańcy Ziemi muszą zrozumieć system. Ale to jest wielkie zadanie. Ja jestem jednocześnie potworem i istotą światła. Ale mogąc być którymkolwiek z nich - wybrałam bycie istotą światła. Ponieważ integracja i miłość rozbrajają i rozpuszczają wszystko co regresywne. Możesz wtedy również zobaczyć, dlaczego w miarę przesuwania się ku wyższym gęstościom zło samo się rozpuszcza - ponieważ po prostu nie może istnieć w miejscu integracji i miłości.

Gosia: Dobrze. Ale nadal nie rozumiem tego: mówisz, żeby patrzeć na rzeczy z poziomu, na którym jesteśmy. Czyli w tym momencie - z tak zwanego poziomu ulicy. Ale rzecz w tym, że... to nie jest Twój poziom. Nie jesteś tutaj. Nie jesteś nawet w 5D (choć mówisz, że jesteś nimi wszystkimi). Twoje główne skupienie percepcji znajduje się w rzeczywistości w wyższych sferach.

To jest poziom, z którego działasz. A mimo to, wciąż chcesz walczyć. Z poziomu naszego świata, naszej ulicy, jak mogłabym to ująć, czyli z miejsca, w którym nie jesteś.

Yazhi: Integruję to, a to oznacza, że nie tylko siedzę na chmurze w 9D czy gdziekolwiek tam - co, swoją drogą, jest nudne. Oznacza to, że jestem we wszystkich gęstościach: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9. Z pełnym zrozumieniem tego co się dzieje i co zachodzi w każdej z nich. Więc jestem w 3D i na każdym innym poziomie D, na który sobie pozwalam. Więc wybrałam być nawet w 3D, ponieważ nie postrzegam tego jako mniejszego „D”. Postępuję zgodnie z możliwie najlepszą etyką z punktu widzenia każdego z tych "D" i ich wszystkich razem. Najlepiej jak potrafię. Dlatego wciąż walczę, i walczę tak samo, jak przebywam na mojej wygodnej chmurze powyżej. Moja uwaga nie skupia się na 3D, tylko obejmuje 3D.

Ale ludzie w 3D widzą tylko tę część mnie, którą mogą dostrzec. Ale to zależy od tego, kim oni są, a nie od tego, kim ja jestem. Jestem tylko ich lustrem.

Gosia: Z drugiej strony walczysz również z wyższych wymiarów. I stosujesz techniki z nich, prawda?

Yazhi: Jak najbardziej, tak. Precyzując, walczę umysłem i sercem, świadomością i uważnością, a także ostrym mieczem wykonanym w XIX-wiecznej Japonii, ostrym, pokrytym powłoką z 200 warstw stali nierdzewnej. Możesz zrozumieć poszerzone znaczenie mojego zdania.

Walka toczy się na wszystkich poziomach. Ja jestem na wszystkich poziomach, więc walczę tak, jak każdy poziom tego wymaga, z pełną intencją ulepszenia tego poziomu, aby zmniejszyć potrzebę takiej bezsensownej walki. Oznacza to, że nie uznaję użycia dosłownego miecza, jeśli istnieje lepszy sposób rozwiązania problemów. A wiem, że jest lepszy sposób, ponieważ widzę to z wyższej perspektywy. Im więcej ludzi to zrozumie, tym mniej będzie konfliktów.

Gosia: A na jakim poziomie przestaje to być walką? Ponieważ w wyższych gęstościach nie ma dualności ani zła. Jeśli nadal walczysz... to znaczy, że pozostawiasz siebie na wyższych poziomach bez opieki? Czy to nie jest niebezpieczne? Czy to oznacza, że twoja uwaga, jeśli nadal będzie skupiona na walce, może zostać „uwięziona”? Czy nie?

Yazhi: Przy wystarczających zasobach umysłowych możesz być świadoma wszystkich poziomów jednocześnie.
Na jakim poziomie przestaje to być walką? Na jakimkolwiek poziomie zdecydujesz, że powinno się to zatrzymać.

Gosia: Ale nadal skupiasz się na poziomach, które walczą.

Yazhi: Nie, nie skupiam na tym całej mojej uwagi, tylko tę jej część, która posiada to zrozumienie. Stale pracuję na kilku poziomach, więc nie muszę skupiać się tylko na jednym. Tak więc nie, nie sprowadzam do siebie większej ilości tego, na czym się skupiam. Utrzymuję tę uważność tylko po to, aby wiedzieć, czego nie chcę. Rozumiejąc, że czasami trzeba podciąć komuś gardło. Spójrz na to z innej strony. Zwolennicy New Age chcą tylko miłości i pokoju, co przynosi ze sobą bezbronność w 3D, a wraz z nią niewolnictwo i rzeź.

Gosia: Tak, czuję, że u mnie jest tak samo. Walczę do pewnego momentu, ale potem już nie. I to właściwie trzyma mnie ugruntowaną. Dlatego wciąż się uśmiecham. Nie daję z siebie wszystkiego w walce, nie daję jej całego mojego skupienia. Może to dziwne, ale jestem w tym całym sercem, ale jednocześnie tylko częściowo.

Ok, powiedziałaś: „utrzymuję tę uważność tylko po to, by wiedzieć, czego nie chcę”. Dlaczego wciąż musisz utrzymywać tę uwagę, aby wiedzieć, czego nie chcesz? Czy już tego nie wiesz?

Yazhi: Zawsze utrzymuję uważność.

Gosia: Żeby wiedzieć, czego nie chcesz? A kiedy to nie będzie już konieczne? Kiedy tak zdecydujesz?

Yazhi: Ja, czy ty, nie potrzebujemy ciągle o czymś myśleć aby być tego świadomym, i mieć to jako bazę wiedzy do definiowania czym i kim jesteśmy.

I to nie jest kwestia "kiedy". To dzieje się wszystko na raz w miejscu poza czasem i przestrzenią. Po prostu jesteś, i z wyższego poziomu akceptujesz zarówno miecz jak i chmurę. Nie możesz być tylko w jednej gęstości jeśli chcesz się wznieść. Musisz być we wszystkich naraz. Ponieważ jeśli chcesz być tylko miłością i światłem - zaprzeczasz niższym gęstościom, które wciąż cię tworzą, a zaprzeczanie im poprzez myślenie tylko jako miłość i światło - uczyni cię w 3D bezbronny, niewolnikiem i ofiarą.

Więc musisz być mieczem i potworem, i jednocześnie świetlistą istotą na chmurze. Myślenie tylko w kategoriach miłości i światła nie czyni cię istotą 9D. Ono czyni cię jedynie ofiarą 3D.

Bądź więc świetlistym lwem, z ostrymi zębami i mieczem. Tak jak Urmah, niezwykli wojownicy, alfa drapieźniki Galaktyki... i jednocześnie kochające, słodkie, puszyste, duże kocięta. I trzeba wiedzieć kiedy być lwem, a kiedy kociakiem.

Gosia: A co z byciem po prostu obserwatorem?

Yazhi: To również, to obejmuje wszystko. Taka właśnie w większości jestem. Tutaj dzielę się tylko punktami widzenia.

Gosia: Czuję, że ja też jestem głównie obserwatorem. Nawet wtedy, kiedy wygląda na to że walczę - to w pewnym sensie obserwuję też siebie w tym stanie.

Yazhi: Wiesz, kto jest najbardziej zabójczym wojownikiem?

Gosia: Nie.

Yazhi: Ten, który jest tak przygotowany, tak kompetentny, że przewiduje wszystkie ruchy wroga, znając wroga jak siebie samego. Walczy bez strachu, bez pasji, i bez planu. Po prostu jest i staje się niewzruszony, niezwyciężony. To znaczy być obserwatorem.

Gosia: Tak! Chociaż mam też jednak pewną pasję. Jest nią wewnętrzne pragnienie, aby zawsze robić to, co słuszne.

Yazhi: Problem polega na tym, że dobro i zło są względne, więc nigdy nie możesz być dobrą albo złą. Bądź po prostu najlepszą wersją siebie, jaką tylko możesz być w danym momencie.

Gosia: Tak, dokładnie. I dlatego niepokoi mnie to, że w chwili gdy czuję że postępuję właściwie, jeśli pojawiają się nowe dane, to ta słuszna rzecz... może już nie być właściwa. Więc w pewnym sensie - nie ma jednej właściwej rzeczy do zrobienia.

Yazhi: Tak, więc po prostu za każdym razem musisz decydować co jest dobre, a co złe! I wziąć za to odpowiedzialność! To jedyna stała w całym istnieniu... zmiana. Więc nie walcz z nią, po prostu z nią pływ!

Gosia: Dlatego bycie obserwatorem jest czasami najlepszą pozycją. Oszczędza mi to opowiadania się po którejś ze stron... i odpowiedzialności, haha. I w ten sposób nie muszę dokonywać poprawek za każdym razem, gdy coś się zmienia.

Yazhi: Rozumiem. Ale to także jest stała. Nigdy nie myśl, że możesz już być na luzie, ponieważ nigdy nie jesteś skończona.

Tłumaczyła (Translated by): Aleksandra HoliSfera

Korekta: Agnieszka

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=Af-mzEzfUYw>

Źródło (URL of transcript):

<https://swaruu.org/transcripts/yazhi-swaruu-wisdom-of-the-extraterrestrial-child-metaphysical-chat>

https://www.youtube.com/watch?v=vWhR5_wnDZw

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Yazhi Swaruu - Wisdom of the Extraterrestrial "Child" - Metaphysical Chat

Published: August 22, 2022
